GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek — Nro. 136. — 26. Listopada 1827.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Z Bogoty piszą o Santandarze co następuje: Pomimo blasku, który otacza głowę Boliwara, nie można odmówić Santanderowi wielkich zasług dla Kolumbii. On to czuwał nad pomyślnością téj rzeczypospolitéj w czasie nieobecnośei Boliwara od pierwszego uznania téj rzeczypospolitéj, aż do czasu jéj wnijścia w bliższe z Europą stosunki. On pomagał Boliwarowi w Peru z usilnością wiernego towarzysza i pokonał Hiszpanów w tym kraju. On trzymał namiętności na wodzy, zaprowadzał co raz większy porządek, rozprzężony przez wojnę, aż do czasu zaburzeń Paeza, tego ulubieńca Boliwara, który pogwałcił prawa obywatelskie i władzę senatu i poróżnił Santandera z Boliwarem. *(G.A.)*

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Xiężniczka Augusta dotąd jeszcze słaba. Lekarz przyboczny, Sir Henry Halford co dzień ją odwiedza; tym czasem niemasz niebezpieczeństwa.

Minister spraw zagranicznych Lord Dudlej oskarżył przed kilką dniami publicznego aukcyjonaryjusza, któremu na złożenie wadium przy zamierzoném kupnie dóbr powierzył 6000 f. s., lecz gdy kupno to nie przyszło do skutku aukcyjonarjusz niechciał zwrócić Lordowi wadyjum. Lord pozwał go zatém, ale oddalony został za skargą, ponieważ kontrakt niebył napisany na właściwym stęplu. — *Times* mówi w ten sposób o obronie Jenerała Gourgaud, ogłoszonéj z powodu wyjawionych niektórych szczegółów życia jego przez Walter Skota: » Przeczytawszy z uwagą obronę Jenerała, szczerze pragnęliśmy, aby oczyścił swój charakter, musimy wszelako oświadczyć, że obrona jego w niczém rzeczy niezmieniła i że Jenerał odpowiedział na dowody czczemi wyrazami i obelgami. «

Podług Dziennika Globe z d. 8. t. m, kupcy, handlujący ze wschodów chcieli mieć niezwłocznie posłuchanie Ministrów i zanieść skargi na greckich rozbojników, którzy, podczas gdy floty tureckie blokowane są przez eskadry połączone, bezkarnie popełniają bezprawia. W. d. 8. przybito znowu na kawiarni w Lloyd długi wykaz okrętów zrabowanych. Ci Rozbojnicy wynalezli nowy sposób otrzymania zeznań od Kapitanów okrętu lub ich podwładnych, albowiem każą ich do rei przywiązywać i smagać. » Rozboje i okrucieństwa, mówi Globe, w ostatnich czasach przez Greckich rozbojników na poddanych Angielskich popełnione, wołają głośno o jak najprędsze środki zapobieżenia temu. «

Pożar na okręcie parnym dla Greków zwanym: Niepokonany, powstał z tąd, że chciano siłę machiny do najwyższego posunąć stopnia.

Dziennik: Hull-Advertiser donosi, iż postanowiono Poole (Dorsetshire) ogłosić na przystań dla handlu zagranicznego. *(D. A.)*

List z Vohaho na wyspach sandwichskich pisany z d. 26. Lutego, a umieszczony w Gazetach Angielskich donosi. W d. 21. b. m. zawinął tu szoner z Owyhee. Przywiózł ón wiadomość o śmierci William Pitta pierwszego Ministra i rządzcy tej wyspy. Zaraz po ogłoszeniu téj wiadomości wszystkie okręty stojące w porcie zwiesiły flagi swoje aż do połowy masztu. Rilly Pitt, tak go bowiem poufnie zwano, bardzo był od krajowców lubiony. Wszyscy zatem wyszli ze swoich wsi i straszne wydawali krzyki na znak swojego żalu. Rejencyją poruczono niejakiemu Bougie aż do wieloletności Króla, który teraz skończył rok czternasty. Z początku obawiano się buntu między dowodzcami i okręt Angielski wojenny Blossom, wystawił wszystkie swoje bateryje aby wrazie potrzeby bronić młodego Króla, atoli nic się nie wydarzyło. Młody Król jest małego wzrostu lecz zdrów. Wspomniony okręt Blossom powrócił niedawno z podroży w celu odkrycia krajów po za drogę Behringa przedsięwziętej. Mówią, że posunął się był 150 mil dalej niżeli wszystkie inne przed nim okręty a szalupa jego dostała się jeszcze 300 mil. dalej.

Gdy na tych wyspach dowiedziano się o śmierci PP. Adams i Jefersona, wszyscy ich pamiątce najwyższe okazywali uszanowanie; okręty amerykańskie stojące w przystani dawały ognia z dział co minuta. Potężny Dowódzca na wyspie Owyhee przybrał imję John Adams.

)(

Podług wiadomości z Nowej południowej Walii z ostatnich dni Marca, zamyślał Kapitan Kuningham przedsięwziąć podróż wewnątrz kraju; niedawno wydał ón opisanie téj osady. Zamiarem jego jest zwiedzić kraj przez rzeki Laughlan i Macquarri, jakoteż przez równinę Liverpoolu i zatokę Moreton. Głowne ulice w Sydnaj oświecono pierwszy raz lampami w d. 14. Marca.

Gazeta wychodząca w Korfu zawiera co następuje: Z ukontentowaniem dowiadujemy się, że Konzul król. angielski w Tripolis, Pułkownik Warrington, doniósł niektórym swoim przyjaciołóm pod d. 20. Sierpnia, iż Major Laing przybył szczęśliwie do miasta Timbuktu w południowej Afryce, do którego tak długo i na próżno wielu podrożników dostać się usiłowało. Według powyższych podań został ten nieustraszony i widocznie od szczęścia wspierany podróżnik, w tem *Emporium* handlu świata, w *Suddanie*, którego wynalezienie tylu europejskich podróżnikow (Hornemann, Mungo Park, Roentgen, Ritchie i t. p.) życiem przepłaciło, przez Władzcę tego kraju dobrze przyjęty i otrzymał od niego Scheika i zasłonę, która go do brzegów morskich ma odprowadzić. Niektórzy z ludzi tej zasłony powrócili z wiadomością do Timbuktu, że Major Laing zdrów stanął po tamtéj stronie Sousundach. (*G. W.*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 16. Listopada.* —

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć postanowieniem swojém z d. 18/30. z. m. najłaskawiéj mianować raczył JW. JXiędza Jana Pawła Woronicza, Biskupa Krakowskiego, Arcybiskupem Warszawskim i Prymasem Królestwa Polskiego. (M. W.)

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 21. Października v. s.* —

N. Cesarz Jmć wyjechał z tąd do Dyneburga.

Reskryptem nader pochlébnym z d. 2. Października, raczył N. Pan zaszczycić orderem S. Anny klassy I. z dyjamentami Jenerała Porucznika Xięcia Erystowa, Szefa 21széj dywizyi piechoty, na dowód zupełnego zadowolenia za świetne postępki tego Oficera w bitwie stoczonéj z Persami dnia 5. Lipca, w któréj ten Jenerał drugą kolumną dowodził, i gdzie się odznaczył, wspierając natarcie pułku dragonów Niźnio-Nowogrodzkich, przeciw nieprzyjacielowi, który napadł był na lewe skrzydło naszego wojska, a którego ścigał pomyślnie. — Przez inny reskrypt téj samej daty raczył N. Pan obdarzyć wielkim krzyżem orderu S. Anny klassy I. Jenerała Majora Barona Rosena 6, Szefa drugiéj dywizyi ułanów, w nagrodę za gorliwość i waleczność jego, pokazaną przy obléżeniu twierdzy Sardarabadu, a szczególniéj podczas bitwy pod Dziewanbułak, gdzie na czele pułków dragońskiego i ułańskiego zmusił był do ucieczki jazdę Abbas-Mirzy, która przy téj sposobności straciła dwie chorągwie i wielu jeńców, a między innemi kilku chanów. — Tego samego dnia otrzymał order S. Anny klassy I. z dyjamentami Jenerał Major Xiążę Bagrajon, Dowódzca milicyi Gruzyjskiéj, w nadgrodę za odznaczającą się waleczność w bitwie dnia 5. Lipca z Persami stoczonéj. — Reskryptem z d. 14. Października zaszczycił N. Pan orderem S. Anny klassy I. z dyjamentami Jenerała Majora Brun de S. Catherine, Inspektora korpusu inżynierów marynarki, a wielkim krzyżem tego orderu Jenerała Majora Gołowina, jeneralnego Intendenta floty. — Rozkazem dziennym z d. 14. Października mianował N. Pan Wiceadmirała Rajenowa Gubernatorem wojskowym i Kommendantem w Kronsztadzie, a Kontr-Admirała Krusensterna Dyrektorem korpusu kadetów marynarki. — Kapitan Kommodor Szelting wyniesiony został na stopień Jenerała Porucznika.

W Berlinie podług tamecnych Gazet otrzymano wiadomości z Petersburga, że twierdza Eriwanu w Persyi poddała się Rossyjanom. Załoga z 3,000 ludzi złożona, wraz z Dowódzcą Assan Chan dostała się w niewolę wojenną.

Pisma Berlińskie donoszą z Petersburga pod d. 3. Listopada:

»Okręt linijowy »Cesarzowa Alexandra« o 84 działach, został w d. 31. Października w obecności Cesarza Jmci z warstatu spuszczony. — Onegdaj w nocy poczęła Newa sryż pędzić. — W pierwszych sześciu miesiącach b. r. wydały kopalnie Rossyjskie 140 pud 28 fun. 11 zołotni (4916 3/4 fun. wagi berlinskiéj) złota, i 15 pud 19 fun. 70 zołot. (541 1/2 fun. wagi berl.) platiny. Trzydzieści cztery procentu z ilości złota i siedm procentu z ilości platiny pochodzi z kopalni korennych. — Przez kanał, ktory rzeki Sestra i Istra*) łączy, ma być uczyniony związek wodą między Petersburgiem a Moskwą. Kamień węgielny do tego dzieła, którego pierwszy pomysł należy do Piotra W., położono w d. 11. z. m. 8 1/2 niemieckich mil od Moskwy w miejscu zwaném: Podsolecznaja góra. Tym sposobem połączone zostaną rzeki Wołga z Moskwą, chociaż obie

---

*) Sestra łączy się przez Dubnę z Wołgą; Istra wpada w Moskwę.

dwie 30 1/2 mil niemieckich są od siebie oddalone. Koszta wyrachowano na 5,340,000 rubli.«

(*D. A.*)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki pod napisem: »Z Wiédnia d. 18. Listopada« umieścił, co następuje:

Właśnie teraz odbieramy przez nadzwyczajną sposobność nadeszłe doniesienie, iż W. Porta w d. 1. Listopada otrzymała wiadomość o spaleniu Turecko-Egipskiej floty w przystani Nawarynu. Przy odejściu owego doniesienia, w dniu 5. Listopada, panowała spokojność w stolicy. Posłowie trzech połączonych Mocarstw miewali częste między sobą narady. Na piątą z południa zapowiedziano u Muftego wielką Radę Dywanu. Uważają, że Posłowie trzech połączonych Dworów rozmawiali się często z ces. Austryjackim Internuncyjuszem, a ten z W. Portą.«

Monitor z d. 9. b. m. zawiera pod napisem: »Z Paryża dnia 8. Listopada,« co następuje:

»Od eskadry naszéj na Archipelagu odbieramy następujące wiadomości pod dniem 22. Października:«

»Dowódzcy, Admirałowie eskadr trzech Mocarstw, które traktat Londyński podpisały, połączywszy się w d. 18. t. m. pod Zantą, aby naradzić się nad środkami, przez któreby w wspomnionym traktacie wyszczególniony zamiar, to jest istotne zawieszenie broni między Turkami a Grekami osiągnęli, wzięli pod rozwagę:

»Że gdy tymczasowe zawieszenie broni, na które Ibrahim Pasza w naradzie z d. 25. upłynionego miesiąca Września z Admirałami Angielskim i Francuzkim, równie w imieniu Rossyjskiego Admirała działających, zgodził się, tenże Pasza zaraz dnia następującego złamał swoje słowo;

»Że od czasu powrotu téj floty do Nawarynu w skutek powtórnego wezwania Ibrahima Paszy przez Admirała Kodringtona, który go spotkał pod Patras, wojska tego Paszy nie przestawały wieść wojny bardziéj, aniżeli wprzód wszystko niszczącéj, ponieważ kobiety i dzieci zabijały, domy paliły, i drzewa, dla zupełnego spustoszenia kraju, z korzeniami wyrywały;

»Że, aby tym zgrozom, które wszystko, co dotąd zaszło, przewyższały, położyć tamę, środki perswazyi i pojednania, rady Tureckim Wodzom udzielane, przestrogi Mohammedowi Ali i jego synowi dawane, jedno za igraszkę uważane były, podczas gdy tyle okrucieństw jednem słowem mógł był wstrzymać;«

Że Wodzom połączonych eskadr pozostawał tylko wybór między trzema środkami ku osiągnieniu zamiarów ich właściwych Dworów:

»1) Przez całą zimę utrzymywać trudną, kosztowną i nawet nieużyteczną blokadę, albowiem burza mogłaby eskadry rozpędzić i Ibrahimowi Paszy podać sposobność do wysłania swojego niszczącego wojska na różne punkta Morei i wyspy;«

»2) Połączone eskadry zebrać w samym Nawarynie, i przez tę nieustanną obecność zapewnić nieczynność flot Otomańskich; że atoli ten tylko środek nie prowadził do celu, ponieważ W. Porta obstaje za tém, iż swojego systematu nie zmieni;«

»3) Z eskadrami zająć stanowisko w Nawarynie, dla ponowienia Ibrahimowi przełożeń, które gdy wchodzą w ducha traktatu, byłyby oczewiście zgodne z interesem samej W. Porty.«

»Admirałowie wziąwszy na uwagę te trzy środki, przekonali się jednomyślnie, że trzeci bez krwi rozlewu i kroków nieprzyjacielskich jedynie przez groźną obecność eskadr może zrządzi w tej myśli postanowienie.«

»Stosownie więc do tego, po uchwaleniu sposobu wykonania treciego środka, i gdy według osnowy instrukcyi, najstarszy z Admirałów musiał objąć najwyższe dowództwo, wydał Wice-Admirał Kodrington potrzebne rozkazy.«

»W dniu 20. w południe, przy pomyślnym wietrze, dano przygotowawcze znaki; każdy zajął swoje stanowisko; Azyja, okręt Angielski Admiralski na czele, za nim Albion i Genoa, fregaty la Syrene, pod banderą Admirała de Rigny, Trydent i Wrocław, tudzież Admirał Rossyjski Hr. Heyden z trzema okrętami linijowemi i czterema fregatami.«

»Turcy zarzucili kotwicę na samym kraju zatoki, w linii potrójnej formując kształt podkowy; siłę ich składało trzy okręty linijowe, jeden oberznięty okręt linijowy, piętnaście fregat, dwadzieścia siedm wielkich korwet i tyleż brygów.«

»Główna ich siła połączona była po prawej stronie od wnijścia do przystani, i liczyła cztery fregaty, dwa okręty linijowe, jednę wielką fregatę, okręt linijowy oberznięty, tudzież fregaty różnego stopnia, półkole zamykające, które w linii drugiej korwetami i brygami było wzmocnione.«

»Sześć palnych statków stało na końcach podkowy, aby, gdyby do potyczki przyjść miało, rzucić się na połączone eskadry, naprzeciw których naturalnie po za wiatrem stały.«

»Angielska fregata Dartmouth, pod Kapitanem Fellowes, dwoma dniami wprzód posłana była do Nawarynu z listem do Ibrahima, przez trzech Admirałów podpisanym; atoli list ten

pod pozorem, że nie zastano Ibrahima, odesłano bez odpowiedzi.«

»O godzinie 1 okręt linijowy Azyja, będący na czele, wpłynął do przystani, pominąwszy bateryje; o godzinie wpół do trzeciej stanął na kotwicy poprzek przed Tureckim Admiralskim okrętem; za nim postępowała reszta Angielskich okrętów linijowych.«

»Syrena przybyła o godzinie 2 minut. 25, i Kapitan Robert zarzucił kotwicę na wystrzał pistoletowy od pierwszej fregaty linii Tureckiej; w tej chwili bat Angielskiej fregaty Dartmouth zbliżył się ku jednemu z palnych statków, w bliskości których na kilka minut wprzód taż fregata zarzuciła kotwicę, gdy wystrzał z broni ręcznej z tego palnego statku dany, zabił Oficera Angielskiego, który tym batem dowodził. Syrena tak była w ówczas blisko owego palnego statku, iżby go mogła była zatopić, gdyby nie niebezpieczeństwo dla batu Angielskiego; fregata Dartmouth dała wtedy ognia z broni ręcznej do palnego statku aby swoję szalupę oswobodzić. W tej samej prawie chwili, gdy reja Syreny znajdowała się obrocona przeciw reji okrętu Egipskiego dwupokładowego, Esnina, Admirał de Rigny zawołał do onegoż dowódzcy przez tubę, iż jeżli ón nie będzie strzelał, również do niego strzelać nie każe; w tym momencie dano dwa wystrzały działowe z jednego z okrętów, które w tyle Syreny stały, na której jeden człowiek poległ; drugi wystrzał zdawał się być przeciw Dartmouthowi wymierzony. Tu rozpoczęła się potyczka.«

Uważać należy, iż prawie w tym samym czasie, gdy się to przy wnijściu do przystani działo, Admirał Kodrington wysłał szalupę do okrętu linijowego, mającego banderę Admiralską, i że Angielski majtek poległ od wystrzału z broni w szalupie parlamentarskiej.«

»Potyczka stała się powszechną; okręty Rossyjskie linijowe wystawione były na ogień z warowni, które dopiero, gdy piąty okręt, Trydent dał ognia, poczęły strzelać. O godzinie 5 została zniszczona pierwsza linija Turków, okręty linijowe i fregaty zniszczono, potopiono i spalono; reszta cofnęła się ku brzegom, gdzie okręty same się paliły.«

»Z tej strasznej wyprawy nie pozostało jak dwadzieścia kilka korwet i brygów, a i te są opuszczone.« *(Dokończenie nastąpi.)*

Wiadomości handlowe.

— Z Londynu d. 6. Listopada. —

ZBOŻE. Pszenica angielska nie była pokupna na targu wczorajszym, a nawet tylko po zniżonej cenie zbyć ją można było; zagraniczna nie miała także znacznego, ale w cenie swej nic nie traciła. — Żyto i jęczmień oddają 1 s. taniej. — Owies na początku targu z powodu zbyt dużego dowiezienia, nie miał pokupu chyba o 1 s. taniej, ale w końcu pokazało się więcej o niego żądania. — Fasoli nówej mało jest bardzo i dla tego dają za nią 2 s. drożej; zaś dawnej jeszcze mniej widać na targu, tém lepiéj też popłaca. — Groch biały podrożał o 1 sz. — Na pszenicę będącą pod zamknięciem rządowem są ochotnicy do kupna, byle po umiarkowanej cenie.

— Z Amterdamu d. 10. Listopada. —

ZBOŻE. Mało kupowano, ale dla tego żyto i pszenica nie zmieniły ceny. — Jęczmień ma złe targi, albowiem płacono 90 fn. oldamski jary 95 do 97 fl. fryzyjski 101 fn. ozimy, 104 do 111 fl.; kielski 106 fn. 132 fl.

— Z Berlina d. 13. Listopada. —

Wszystko zdaje się zapowiadać, że tutejszy targ zbożowy nie będzie tani. Pszenicę polską płacą 46 do 48 tal. za wspl. trzymający 25 szefli, jak do gatunku. Magdeburgską i inną 37 do 38 tal. — Żyto płacą 37 do 38 tal.: za żyto polskie z późniejsą odstawą żądają 36 tal., ale kupujący nie postępują wiżej nad 32 do 33 tal. za wspl. od 25 szefli. — Zą groch w kupnie na pojedyncze korce, dają 34 do 35 tal. — Za jęczmień z Saati płacą konsumenci 27 do 28 tal. za wspl. od 24 szefli. — Owies płacą 18 do 20 tal., ale go mało na targu. — Wódka ma znaczny pokup; zbożową płacą chętnie 25 tal. za beczkę od 200 kwart, trzymającą 54 o/o podług Trallesa w 12 1/2 stop. temperatury; za kartoflaną w tej samej probie dają najwyżej 25 tal.

— Z Szczecina d. 6. Listopada. —

ZBOŻE. Pszenicy nowej nie wystawiono na sprzedaż: starą można mieć po 36 tal., ale nie masz na nią ochotników. — Żyto nowe sprzedawano za 32 1/2 do 33 1/4 tal.; z odstawą na wiosnę ugodzono po 31 3/4 do 32 1/8 tal.; od kilku dni zaczyna mieć złe targi. Jęczmienia nowego zaczynają poszukiwać, ale nie widać go na targu; za dawny żądają 20 tal. — Owies nie ma prawie żadnego targu, chociaż na nowy znalazłby się kupiec.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.